Rola argumentu w dyskursie prawniczym – wybrane zagadnienia

18/2015

Political Dialogues

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/DP.2015.004>

Summary:

A tongue is the essential tools of the trade of the lawyer. It is possible to commit for the statement the ability of correct using the tongue and the knowledge in the scope are giving the guarantee of the success in pursuing this profession to the given branch of the law. It isn't possible in the connection from above to omit the relevant issue an art of arguing is which this way. Working as the lawyer, one should very well realize that in the discourse one should know exactly, what we want to say and in what way to do it in order to achieve one's deliberate objective. With reference to the above, one should emphasize that very knowledge in the legal given area isn't explicit where we are able into the intelligible way to hand her over for our recipient. One should always take into account so that our statement is intelligible to listeners but more important, by them accepted. To remember he belongs, that impelling listeners is a main role of arguments for the admission too right of such an attitude, what we expect from them.

Wyraz „argumentacja” wywodzi się z łacińskiego słowa *argumentatio*, co znaczy dowodzenie, uzasadnienie. Słowo argumentacja już od dawna funkcjonuje w potocznym języku polskim i obecnie,

słowo to ma dwa znaczenia. Pierwsze znaczenie to, nic innego jak potocznie rozumiane uzasadnienie, przekonywanie, natomiast w drugim znaczeniu, jest to zespół argumentów. Jednakże należy zaznaczyć, że sam argument nie jest argumentacją tylko jej częścią. Bowiem argumentuje się właśnie za pomocą argumentów. Zatem związek, jaki zachodzi pomiędzy argumentem a argumentacją ma charakter funkcjonalny. Ponieważ, w celu zagwarantowania odpowiedniej, prawidłowej argumentacji niezbędne są argumenty a także umiejętność ich odpowiedniego użycia¹. Z argumentem mamy do czynienia wówczas, gdy jako uzasadnienie poglądu T, przedstawiane są jakieś zdania P1, P2..., Pn. Zdania te nazywane są przesłankami, natomiast zdania T – konkluzją argumentu². Argumenty są to reguły nieformalnie rozumianej logiki prawniczej, których stopień niezawodności jak również i zakres zastosowania jest bardzo zróżnicowany w dyskursie prawniczym³. Bez względu na to fakt, czy

1 Sł. Lewandowski, *Retoryczne i logiczne podstawy argumentacji prawniczej*, Wydanie 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 85–89.

2 K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 37.

3 J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2006, s. 212.

argumentację rozumieć będziemy, jako zbiór argumentów, czy tylko, jako określona czynność, jej sednem będą zawsze argumenty. Raz jeszcze podkreślić należy, że argumentacja nie istnieje bez argumentów⁴.

Argumentacja jest specyficznie prawniczą metodą⁵. Głównym celem argumentacji jest przede wszystkim przeprowadzenie prawidłowego procesu argumentacyjnego. Argumentacja ma za zadanie nakłonić słuchającego do przyjęcia postawy przez niego wymaganej a przede wszystkim wykazać, że rozwiązanie takie jest właściwe. Dokonując argumentacji dążymy do tego, aby zaprezentowana przez nas teza została w pełni zaakceptowana. W związku z powyższym, wstępnym warunkiem jest ujęcie tezy w taki sposób, żeby była ona możliwa do zaakceptowania. Zatem, argumentacja polega na tym, aby po pierwsze przekonać audytorium do tego, że teza jest akceptowalna a następnie przekonać grono słuchaczy do jej zaakceptowania⁶. Na argumenty możemy powołać się w każdym momencie oraz w każdej sytuacji, nie tylko wtedy, kiedy dokonujemy wykładni obecnie obowiązujących przepisów prawa⁷. Wypowiedź argumentacyjna jest to taka wypowiedź, w której za pomocą jednych przesłanek uzasadnia się jakieś inne, z założenia kontrowersyjne, zdanie (konkluzję). Natomiast wyodrębniony z wypowiedzi argumentacyjnej układ zdań, który złożony jest z przesłanek oraz konkluzji nazywany jest argumentem⁸.

Wypowiedź argumentacyjna powinna zawierać elementy (niekoniecznie wszystkie i niekoniecznie we wskazanej kolejności):

1. określenie tematu, zagadnienia (uwagi wstępne);
2. wyjaśnienie i różne dane, które mają wpływ na zrozumienie treści przesłanek;
3. przypomnienie istotnych faktów, historię problemu;
4. elementy eksponujące fakt argumentowania (słowa takie jak: bp, ponieważ, a zatem);
5. zaprezentowanie argumentów, które mają na celu wsparcie poszczególnych przesłanek;
6. elementy, które mają wywrzeć wpływ na odbiorcę argumentu (np. pobudzenie zainteresowania tematem, wywołanie pożądanych przez argumentującego emocji, doznań estetycznych itp.);
7. ekspresja stanów wewnętrznych mówiącego oraz jego stosunku do przedmiotu argumentacji⁹.

Istotą modelu argumentacyjnego jest to, że nakłada on na negocjując ze sobą strony obowiązek osiągnięcia pomiędzy nimi słusznego, sprawiedliwego rozwiązania. Słuszność w modelu argumentacyjnym rozumiana jest proceduralnie, bądź też formalnie. Zatem gwarancją słusznego rozstrzygnięcia jest zastosowanie pewnych, jasno określonych reguł¹⁰. Jeżeli dyskurs argumentacyjny zostanie przeprowadzony zgodnie z ogólnie obowiązującymi regułami, wówczas także końcowy rezultat musi zostać (w sensie aksjologicznym) zaakceptowany. W związku z powyższym,

4 Sł. Lewandowski, *op. cit.*, s. 97–98.

5 J. Stelmach, B. Brożek. *op. cit.*, s. 162.

6 Sł. Lewandowski, *op. cit.*, s. 89–97.

7 J. Stelmach, *Kodeks argumentacyjny dla prawników*, Zakamycze, Kraków 2003, s. 72–73.

8 K. Szymanek, K.A. Wieczorek, A.S. Wójcik, *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 9.

9 K. Szymanek, *op. cit.*, s. 37 – 38.

10 J. Stelmach, B. Brożek, *Sztuka negocjacji prawniczych*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 27 – 28.

dyskurs prawniczy powinien zostać przeprowadzony według ogólnie obowiązujących reguł, z przekonaniem o jego słuszności, z poszanowaniem zasady prawdomówności, zasad wolności oraz równości. Wreszcie powinien uwzględniać podstawowe zasady komunikacji językowej, powinien być prowadzony tylko dla trudnych przypadków, uwzględniać faktyczne ustalenia, zmierzać bezpośrednio do celu oraz uwzględniać powszechnie akceptowane standardy, praktyki oraz zwyczaje¹¹. Argument jest materialnie poprawny tylko wtedy, jeśli każda z jego przesłanek jest prawdziwa bądź przynajmniej dostatecznie wiarygodna. Natomiast, w sytuacji, kiedy wśród przesłanek argumentu występuje zdanie, które jest mało wiarygodne lub fałszywe, wówczas argument jest materialnie niepoprawny¹². Należy pamiętać, że status argumentów, jakie pojawiają się w argumentacji nie może być sztywno ustalony, ponieważ w istocie jest on wypadkową rzeczywistego bądź też domniemanego poparcia audytorium¹³.

W dyskursie prawniczym istnieje wiele rodzajów argumentów: *a simili*, *a contrario*, *a fortiori*, *ab exemplo* (odwołujący się do przykładów), argument przez dowód nie wprost, *a rerum natura*, *a loco communi*, *a loco speciali*, *a cohaerentia*, *a completudine*, argument systematyczny, teologiczny, historyczny, ekonomiczny, psychologiczny. Prezentację ograniczę do argumentów, z których korzystamy najczęściej w dyskursie prawniczym. Najbardziej istot-

ne znaczenie posiadają moim zdaniem trzy argumenty: ***a simili***, ***a contrario*** a także ***a fortiori***. Warto zaznaczyć, że wszystkie te trzy argumenty mają swoje zastosowanie także w innych, nie tylko prawniczych dyskursach praktycznych¹⁴.

Argument *a simili*

Argument *a simili* bądź argument *per analogiam*, należy do najczęściej stosowanych w dyskursie prawniczym¹⁵. Określenie odnosi się do analogii w prawie, obejmując swoim zasięgiem zarówno *analogię legis* jak również *analogię iuris*. Odwoływanie się do argumentu *a simili*, zawsze niesie za sobą ryzyko niewłaściwego odczytania rzeczywistych interpretacji prawodawcy, skąd też w prawie karnym materialnym, sam prawodawca wprowadza zakaz korzystania z analogii¹⁶. Myślenie przez analogię jest jednym z pierwotnych oraz podstawowych form rozumowania, które prowadzi człowiek. Analogia jest określana, jako metoda intelektualna, która swoje zastosowanie znajduje w wielu dziedzinach życia społecznego¹⁷. Potocznie analogia wiąże się raczej z tożsamością niż z podobieństwem. Szuka się cech analogicznych w znaczeniu takich samych. Jednakże, nie jest to właściwe. Prawidłowym rozumowaniem jest poszukiwanie cech podobnych zjawiska (silnie podobnych, a nie względnie), jako wnioskowanie przez analogię¹⁸. W nauce analogia ma

11 J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze...*, s. 204 – 209.

12 K. Szymanek, K.A. Wieczorek, A. S. Wójcik, *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 27.

13 Ch. Perelman, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 63.

14 J. Stelmach, *Kodeks argumentacyjny...*, s. 73.

15 Ibidem.

16 Sł. Lewandowski, A. Malinowski, J. Petzel, *Logika dla prawników. Słownik encyklopedyczny*, Wydanie 2, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 18.

17 M. Wasiluk, *Analogia w prawie procesowym cywilnym*, Wydanie 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 175.

18 A. Kotowski, *Modele dyskursów prawni-*

status metody, która znajduje określone zastosowanie w ramach procesu poznawczego. Analogia pełni szereg funkcji, takich jak: heurystyczną (w drodze rozumowania przez analogię mogą zostać postawione problemy badawcze a także wysuwane różne hipotezy naukowe) systematyzacyjną, objaśniającą a także asertoryczną (występuje ona wtedy, kiedy rezultaty uzyskane za pomocą tej metody są dostatecznie pewne na gruncie aktualnego stanu wiedzy¹⁹).

Problematyka *analogii legis* pojawiła się w prawoznawstwie, będąc całkowicie powiązana ze zjawiskiem tzw. luk w prawie. Dlatego też analogia w wielu publikacjach opisywana jest przez pryzmat zjawiska luk, a nie, jako forma samodzielnego wnioskowania²⁰. Związek pomiędzy inferencją *per analogiam* a luką rzeczywistości polega na roli podobieństwa. O wnioskowaniu *per analogiam* możemy mówić jedynie wówczas, gdy do materii nieuregulowanej przepisami prawa pozytywnego a wymagającej regulacji ze względu na stosowanie innych norm, poszukujemy uregulowanej podstawy, podobnej do poszukiwanej normy²¹. *Analogię legis*, jako metodę prawniczej inferencji stosuje się dosyć często. Kwestią jest tzw. umiejętne stosowanie przepisów, polegające na stosowaniu omawianego rodzaju wnioskowania. Co więcej, ustawodawca sam pozostawia lukę w przestrzeni tak, aby egzegeta wskutek odpowiedniego wykorzystania podstawy normatywnej dekodowanej z przepisów określających inny fragment normatywny, przełożył je, odniósł do nieuregulowanego wprost przez prawodawcę fragmentu²².

Z. Ziemiński jest twórcą koncepcji, z której wynika, że poszczególne schematy rozumowań określone mianem analogii sklasyfikowano, jako odmienne metody prawnicze. W koncepcji tej *analogia legis* została zaliczona do grupy reguł interpretacyjnych. Natomiast jej zastosowanie, jako tego typu reguły uznano za uzasadnione wtedy, kiedy po wykorzystaniu językowych reguł interpretacyjnych pozostaje niejasne, czy norma prawna zawarta w tekście prawnym odnosi się wyłącznie do sytuacji wyraźnie w nim wyartykułowanych czy też należy nią obejmować również inne sytuacje, które pod jakimś istotnym względem pozostają podobne. Czynności interpretacyjne, które w takim wypadku prowadzą do ustalenia, że norma prawna dotyczy zarówno sytuacji wskazanej w przepisach, jak i do niej podobnych, przybierają postać analogii z ustawy. Wówczas umożliwia ona wnioskowanie według argumentu *a simili*. Wnioskowanie nie opiera się na językowych regułach znaczeniowych, ponieważ w ich świetle nie jest jasne, w jakich sytuacjach należy stosować normę. Odwołuje się ona, zatem, do aksjologicznego uzasadnienia tej normy w ocenach, które przypisywane są prawodawcy. Z tego powodu w ujęciu tym *analogia legis* została zaliczona do zespołu funkcjonalnych (pozajęzykowych) reguł interpretacyjnych²³.

Analogia iuris należy do grupy reguł inferencyjnych. Na podstawie reguł tego rodzaju można w jakimś sensie uprawomocnić ustalenia, co do faktu obowiązywania normy, która nie została wprost wyrażona w przepisach. Tego typu operacja myślowa nie polega na interpretacji tekstu prawnego, gdyż ta ulega zakończeniu w momencie ustalenia treści norm wyraźnie ustanowionych w prze-

czych, Wyd. Dom Organizatora, Wydanie 1, Toruń 2013, s. 270.

19 M. Wasiluk, op. cit., s. 1757 – 179.

20 A. Kotowski, op. cit., s. 268.

21 Ibidem, s. 270.

22 Ibidem, s. 269.

23 M. Wasiluk, op. cit., s. 207 – 208.

pisach. Opiera się ona na szczegółowym rodzaju wnioskowań (inferencji) z norm o normach, które z uwagi na to, że nie dotyczą zdań o charakterze opisowym, różnią się od wnioskowania w znaczeniu, w jakim pojęcie to występuje zazwyczaj w logice formalnej. Reguły inferencyjne mogą opierać się na różnych związkach, przy czym reguła w postaci *analogii iuris* odwołuje się do założenia o konsekwentności ocen prawodawcy. W świetle tego założenia prawodawca w swej działalności kieruje się uporządkowanym i wolnym od sprzeczności systemem ocen. Za obowiązującą można uznać normę, jeżeli ma ona podobne, takie samo bądź silniejsze uzasadnienie aksjologiczne w ocenach przypisywanych prawodawcy ze względu na wiedzę o treści norm, które zostały przez niego wyraźnie ustanowione w przepisach. W tym ujęciu specyfika mechanizmu analogii w prawie polega na tym, że w przypadku jej zastosowania trzeba ustalić zasadnicze oceny, którymi kieruje się prawodawca, bądź też odtworzyć je przy zastosowaniu szeregu norm wyartykułowanych w tekście prawnym. W koncepcji tej nie zostało wyraźnie wyjaśnione, w jakich sytuacjach należy posługiwać się *analogią iuris*. Kwalifikacja tej metody, jako reguły inferencyjnej przesądza jednak o tym, że znajduje ona zastosowanie w sytuacjach, które nie zostały wyraźnie uregulowane w przepisach prawnych, przy czym przykłady wykorzystania tej reguły były ograniczone wyłącznie do przypadków zasadniczych konfliktów interesów lub kolizji dóbr²⁴.

W koncepcji tej *analogia legis*, jako funkcjonalna reguła interpretacyjna, jak i *analogia iuris*, jako reguła inferencyjna opierają się na założeniu konsekwentności ocen dokonywanych przez prawodawcę. Obie te metody odwołują się do zależ-

ności i związków tego samego rodzaju, co pozwala zauważyć, że problematyka posługiwania się nimi przy rekonstruowaniu norm prawnych pozostaje w jakimś stopniu podobna, pomimo tego, że mają one status reguł zupełnie innego typu²⁵.

Źródłem prawa karnego w Polsce może być tylko ustawa, wynika to z art. 1§1 kk. Takie unormowanie opiera się na zasadzie *nullum crimen, nulla poena sine lege*. Jednocześnie unormowanie to zakazuje stosowania analogii w prawie karnym. Analogia polega na pociągnięciu do odpowiedzialności za czyn uznany za społecznie szkodliwy, który wyraźnie nie został zabroniony przez ustawę obowiązującą bądź na podstawie przepisu przewidującego podobny czyn (*analogia legis*), bądź przez zastosowanie szeregu przepisów i zasad ogólnych prawa (*analogia iuris*)²⁶. Źródłem prawa karnego mogą być tylko akty prawne rangi ustawy, opublikowane w sposób właściwy²⁷. Tezę tą poparł w postanowieniu z dnia 20 lipca 2009r. Sąd Najwyższy, twierdząc, iż zasada *nullum crimen sine lege* określa, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś, że ustawa taka będzie zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu. Nie można, zatem stawiać znaku równości pomiędzy sformułowaniem „czyn”, użytym w art. 1§1 kk, a koniecznością stworzenia kompletnego ustawowego katalogu zachowań określających poszczególne czynności sprawcze realizujące znamiona typów czynów zabronionych²⁸.

25 M. Wasiluk, op. cit., s. 211 – 236.

26 A. Marek, *Prawo karne*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 54 – 55.

27 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1999, III KKN 391/97, OSNKW 1999, nr 9–10, poz. 52.

28 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2009, I KZP 8/09, Legalis.

24 Ibidem, s. 209 – 211.

W przypadku prawa karnego, gdzie ingerencja państwa dotyczy tak zasadniczych praw jednostki, jak wolność, cześć, majątek, zakaz dokonywania określonych zachowań, z którego przekroczeniem wiąże się kara, musi być określony w ustawie. Wymóg określoności czynu zabronionego przez ustawę musi być rozpatrywany zarówno na płaszczyźnie normy sankcjonowanej nakazującej lub zakazującej określonych zachowań jak i na płaszczyźnie normy sankcjonującej. Nakaz wyłączności ustawowej w określeniu czynu zabronionego pod groźbą kary wynika z ustrojowej zasady podziału władzy. Jak już wcześniej podkreślono, opis czynu zabronionego składający się na jego typ musi być zawarty w akcie prawnym o randze ustawowej²⁹. Z zasady *nullum crimen sine lege* oznacza wymóg typizacji czynów zabronionych tylko w akcie prawnym o randze ustawy, co jednocześnie wyklucza możliwość kryminalizacji zachowań w drodze aktów niższego rzędu (np. rozporządzeń)³⁰. Dobitnie to ujął wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000r., w którym stwierdzono, że im silniej regulacja ustawowa dotyczy kwestii podstawowych dla pozycji jednostki (...), tym szersza musi być regulacja ustawowa i tym mniej miejsca pozostaje dla odesłań do aktów wykonawczych³¹. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 lipca 2009r. stwierdził, że zasada *nullum crimen sine lege* oznacza, że odpowiedzialność karną może ponieść tylko sprawca czynu zabronionego przez ustawę, nie zaś, że ustawa taka będzie

zawierała opis każdego możliwego zachowania, które wyczerpuje znamiona tego czynu. Nie można, zatem postawić znaku równości pomiędzy sformułowaniem czynu używanego w art. 1 § 1 kk, a koniecznością stworzenia kompletnego ustawowego katalogu zachowań określających poszczególne czynności sprawcze realizujące znamiona typów czynów zabronionych³². W wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że norma prawa karnego sformułowana jest zwykle przez pełny opis znamion zabronionego zachowania. Taka budowa normy prawnej jest regułą, co łączy się z zasadą określoności (od początku) przestępstwa w ustawie karnej. Wszelako prawo karne zna sytuację, w której opis czynu zabronionego nie jest kompletny i wymaga dopełnienia (uzupełnienia) w przepisie odrębnym, zamieszczonym w innym akcie prawnym. Nie musi to być akt zaliczany do prawa karnego w ścisłym ujęciu. Nie musi to być nawet akt normatywny rzędu ustawy, może być to akt niższej rangi³³.

Dopuszczalne jest natomiast doprecyzowanie znamion ustawowych w akcie niższej rangi, wydanym na mocy ustawowego upoważnienia³⁴. W wypadku niektórych czynów zabronionych może występować doprecyzowanie ich ustawowych znamion w rozporządzeniach wydanych na podstawie ustawy³⁵. W postanowieniu z dnia 29 stycznia 2009r. Sąd Najwyższy stwierdził, że dopuszczalne, a niekiedy nawet konieczne jest doprecyzowanie znamion ustawowych niektórych czynów zabronionych w akcie

29 A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz Lex*, Tom 1, pod red. A. Zoll, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012, s. 58.

30 P. Kozłowska – Kalisz [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. M. Mozgawa, Lex a Wolters Kluwer business, wydanie 5, Warszawa 2013, s. 24.

31 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000r., K. 16/99, OTK ZU 2000, z. 7, poz. 253.

32 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2009r., I KZP 8/09, OSNKW 2009, z. 8, poz. 61.

33 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1995r., II KRn 158/95, Prok. I Pr. – wkładka, 1996, nr 6, poz. 2.

34 Wąsek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. M. Filara, LexisNexis, Wydanie 3, Warszawa 2012, s. 15.

35 A. Wąsek [w:] op. cit, s. 16.

rangi podstawowej, to jest w rozporządzeniach. Takie działanie ustawodawcy nie narusza zasady *nullum crimen sine lege* zawartej w art. 1 § 1 kk³⁶.

Dopuszczalne jest stosowanie analogii w przypadkach podobieństwa z uregulowanymi w ustawie okolicznościami wyłączającymi bezprawność, winę lub karalność czynu. Należy jednak w tych przypadkach stosować analogię z dużą ostrożnością, aby uniknąć zarzutu wchodzenia w zakres władzy zastrzeżonej dla ustawodawcy. Nie jest jednak dopuszczalna analogia w tych przypadkach, w których z treści przepisu wyraźnie wynika, że wolą ustawodawcy było ograniczenie danej instytucji działającej na korzyść sprawcy tylko do wypadków wyraźnie określonych w ustawie³⁷.

Gdyby analogia została dopuszczona w prawie karnym, oznaczałoby to nic innego jak, możliwość odpowiedzialności karnej jednostki pomimo przestrzegania obowiązujących przepisów, do odpowiedzialności karnej, jeśli popełniłaby czyn analogiczny, podobny do czynu zabronionego pod groźbą kary. Oznaczałoby to nic innego jak osłabienie bezpieczeństwa prawnego, ponieważ reakcja organów państwowych w zakresie ścigania przestępstw stałaby się znacznie mniej przewidywalna³⁸.

Zasada *nullum crimen sine lege* nakazuje typizować czyny zabronione w drodze ustawy oraz maksymalnej określoności tworzonych typów. Ponadto z zasady tej wynikają postulaty skierowane do osób stosujących prawo – zakaz stosowania analogii oraz wykładni rozszerzającej. Należy jednak zastrzec,

że wspomniane zasady mają zastosowanie tylko wtedy, kiedy określony przepis prawny budzi wątpliwości. *A contrario*, rzeczy oczywiste, jednoznacznie wręcz wynikające z treści ustawy, nie podlegają wykładni, ponieważ pod pozorem wykładni organ orzekający zmieniłby wyraźny zapis ustawy, naruszając kompetencje wynikające z trójpodziału władzy. W związku z powyższym należy przyjąć, że przepisy prawa karnego materialnego wymagają wykładni tylko wtedy, gdy są niejednoznaczne, bądź budzą wątpliwości. W takiej sytuacji przepisy prawa karnego należy interpretować przede wszystkim zgodnie z dyrektywami wykładni językowej, natomiast ich ustalenie za pomocą znaczenia literalnego z zasady ma charakter wiążący³⁹.

Zasadę *nullum crimen, nulla poena sine lege* a także zasadę *in dubio pro reo* Trybunał Konstytucyjny wyprowadza z art. 42 Konstytucji. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 listopada 2003r. orzekł, że do odpowiedzialności karnej nie wystarczy, zatem jedynie podobieństwo czynu zarzucanego do czynów wyczerpujących znamiona określonego typu czynu zabronionego⁴⁰.

Zakaz stosowania analogii ma w prawie karnym dwie interpretacje. Pierwszy pogląd przyjmuje, że niedopuszczalna jest analogia na niekorzyść sprawcy, jednakże nie ma żadnych przeszkód, aby stosować analogię na korzyść sprawcy. Natomiast drugi pogląd, odwołując się do zasad rygoryzmu a także zamkniętości prawnokarnej regulacji zakłada, że wszystkie upraw-

36 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2009, I KZP 29/08, OSNKW 2009, z. 2, poz. 15.

37 A. Zoll, [w:] op. cit., s. 70.

38 L. Gardocki, *Prawo karne*, C. H. Beck, Warszawa 2013, s. 17.

39 P. Gensikowski, *O wykładni prawa karnego* [w:] *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*, pod red. L. Morawskiego, wydawnictwo Uniwersytetu M. Kopernika, Toruń 2005, s. 112–113.

40 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2003, VKK 139/03, OSNKW 2003/1/2394.

nienia oraz obowiązki stron w postępowaniu karnym muszą wprost wynikać z przepisów ustawy, w związku z powyższym jakakolwiek analogia nie jest dopuszczalna. Warto podkreślić, że pierwszy pogląd zdecydowanie dominuje w naszym orzecznictwie⁴¹. Ponadto, ten pierwszy pogląd jest trafniejszy, ponieważ w pełni odpowiada zasadzie *in dubio pro reo*, na której opiera się porządek prawnokarny w liberalno – demokratycznych państwach⁴². Trzeba jednak zaznaczyć, że stosowanie analogii na korzyść oskarżonego nie powinno odbywać się kosztem interesów innych osób, a przede wszystkim poszkodowanych⁴³.

Na zasadę *nullum crimen sine lege* powołuje się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2000r., stwierdzając, że ta podstawowa zasada odpowiedzialności karnej określona w art. 1 kk nakazuje, aby czyn zabroniony był szczegółowo określony przez ustawę, oraz zakazuje stosowania w prawie karnym analogii oraz wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy⁴⁴. Przykładem jest tutaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2000r.

W wyroku tym zakwestionowano orzeczenie skazujące świadków Jehowy na podstawie art. 36 mkk, który przewidywał odpowiedzialność karną za uczestnictwo w tajnym związku. Sąd Najwyższy uznał, że skazanie świadków Jehowy było niedopuszczalnym zastosowaniem analogii na niekorzyść oskarżonego, gdyż wyznawcy ci, nie są tajną organizacją, a jedynie organizacją, której władza od-

mówiła zalegalizowania⁴⁵. Kryminalizację samej przynależności do niezalegalizowanego związku ustawodawca wprowadził dopiero z dniem 1 sierpnia 1983r. poprzez nowelizację art. 278§1 z 1966r.⁴⁶. W związku z powyższym w czasie orzekania w przedmiotowej sprawie nie było żadnych podstaw do skazania za sam udział w związku w sytuacji, kiedy jego istnienie, ustrój oraz cel znane były organom państwowym, jednakże związek ten nie uzyskał legalizacji⁴⁷. Udział w związku, którego istnienie, ustrój bądź cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej jest, innym zachowaniem niż udział w związku znanym wprawdzie organom państwowym, ale któremu odmówiono zalegalizowania⁴⁸. Na przykładzie tym widać, że teza o niedopuszczalności analogii oraz wykładni rozszerzającej w prawie karnym wzmacniana jest tezą o zakazie wykładni rozszerzającej przepisów szczególnych⁴⁹.

Zasadę *nullum crimen sine lege* wykorzystał także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 lutego 2010r. wydanego po rozpoznaniu przekazanego przez sąd odwoławczy zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, w którym odmówił podjęcia uchwały, jednocześnie stwierdzając, że zachowanie polegające na niestosowaniu się do środka karnego zakazu wstępu na imprezę masową, określonego w art. 39 pkt 2c kk, nie wyczerpuje znamion przestęp-

41 L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2010, s. 233.

42 L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 303.

43 L. Gardocki, *op. cit.*, s. 17.

44 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2000., II KKN 335/99, Prok i Pr. 2000, nr 9, poz. 1.

45 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2000, III KKN 34/99, OSNKW 2000/3–4/37.

46 Nowelizacja art. 278 par 1 kk z 1969r. (art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 1983r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa wykroczeniach (Dz. U. Nr 44, poz. 203).

47 L. Morawski, *Wykładnia ...*, s. 304.

48 P. Wiatrowski, *Dyrektywy wykładni prawa karnego materialnego w judykaturze Sądu Najwyższego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2013, s. 142.

49 T. Spyra, *Granice wykładni prawa*, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2006, s. 83.

stwa określonego w art. 244 kk. Sąd Najwyższy uznał, że zakaz wskazany w art. 244 kk jest jedynie podobny do zakazu wstępu na imprezę masową, zaś warunkiem odpowiedzialności karnej jest zgodność zachowania się z cechami danego typu czynu zabronionego. Zdaniem Sądu Najwyższego chodzi o porównanie zakresów znaczeń językowych znamion, a nie ich logicznych relacji i w związku z powyższym nie da się rozciągnąć zakazu przebywania w określonych miejscach wynikającego z art. 244 kk, na nierepektowanie obowiązku osobistego stawiennictwa w jednostce organizacyjnej policji w czasie trwania imprezy masowej. Zatem, należy uznać, że tym samym doszło do karalnego naruszenia zakazu wstępu na imprezę masową⁵⁰.

Sąd Najwyższy wydał wyrok w dniu 2 lipca 2002r. sprzeczny z zasadą *nulum crimen sine lege*. Orzekł, że w wypadkach, w których obowiązki płatnika ciążyły na jednostce organizacyjnej, odpowiedzialność karną, na podstawie art. 98 ksu ponosiła osoba fizyczna odpowiedzialna w danej jednostce za sprawy finansowe, pomimo tego, że ani ustawa skarbową z 1971r. ani żadna inna ówczesnie obowiązująca ustawa nie zawierała przepisu podobnego do obecnie obowiązującego art. 9§3 kks, który rozciąga odpowiedzialność karną na niewypłacalnie na rachunek organu podatkowego kwoty pobranej od podatnika z tytułu zobowiązania podatkowego, na osoby inne niż płatnik i inkasent⁵¹.

Zastosowanie *analogii iuris* budzi wiele sporów. Zatem, podzielić moim zdaniem należy pogląd, że przyjąć należy, zasadę pierwszeństwa analogii legis w myśl, której *analogię iuris* można sto-

sować wówczas, gdy luki nie można usunąć za pomocą *analogii legis*⁵².

Argument *a contrario*

Argument a contrario – jest to sposób rozumowania. Argument ten stanowi przeciwieństwem *argumentu a simili*, jeden nakazuje rozumować z podobieństwa, drugi zaś z przeciwieństwa, jednakże pozorną granicą oddzielającą te dwa argumenty nie jest ostra. Zdarza się, że oba te argumenty są stosowane w tych samych sytuacjach argumentacyjnych⁵³. Argumentem tym bardzo często się posługujemy, jednakże nie zawsze potrzebnie. Ponieważ jeśli jakiś przepis bądź reguła jednoznacznie określają podmiot dysponujący prawnym uprawnieniem, przeprowadzenie rozumowania *a contrario*, aby ustalić, jakim podmiotom takie uprawnienie nie przysługuje, jest dopuszczalne, jednakże zbyteczne⁵⁴.

Wnioskowanie *a contrario* przebiega według schematu: jeżeli norma prawna wiąże konsekwencje prawne *k* z faktem *f* i dany fakt nie jest identyczny z faktem *f*, to nie wolno jest do niego zastosować konsekwencji *k* i to nawet wtedy, gdyby był on pod istotnymi względami podobny do faktu *f*.⁵⁵ Argument *a contrario* jest zasadniczą metodą wnioskowania w prawie karnym, jednakże nawet tutaj analogię na korzyść oskarżonego uważa się za dopuszczalną⁵⁶. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2003r. argument *a contrario* należy stosować tylko do przepisów wyjątkowych a także *lex specialis*

52 L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 240–242

53 J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze...*, s. 212.

54 J. Stelmach, *Kodeks argumentacyjny...*, s. 74–75..

55 L. Morawski, *Zasady wykładni...*, s. 245.

56 Ibidem, s. 246.

50 P. Wiatrowski, *op. cit.*, s. 142 – 143.

51 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2002r., IV KK 164/02, OSNKW 2002, Nr 1–2, poz. 106.

oraz przepisów ograniczających prawa i wolności obywatelskie⁵⁷.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1996r. „art. 383§1 kpk stanowi, że sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy i tylko w granicach środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego uniemożliwia sądowi odwoławczemu orzekanie na niekorzyść, oznacza to, że w braku środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego sytuacja jego w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek punkcie⁵⁸.

Kolejnym przykładem wnioskowania z przeciwności może być postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1999r., który oparty jest na treści art. 104 kpk. Artykuł ten stanowi, że jeżeli nieważne orzeczenie zostało już uchylone, nie stwierdza się jego nieważności. SN nawiązując do tego zdania doszedł do wniosku, że *a contrario* należy przyjąć, że jeśli orzeczenie nie zostało uchylone to można stwierdzić jego nieważność⁵⁹.

Wnioskowanie *a contrario* jest możliwe w sytuacji, gdy dana regulacja ma charakter zupełny oraz zamknięty, natomiast niedopuszczalne jest, kiedy regulacja ma charakter niezupełny a także otwarty⁶⁰. *Argumentum a contrario* – jest to dyrektywa przepisów prawnych. Jeśli przepis orzeka P (uprawnienie, zobowiązanie, zakaz itp.) o podmiotach będących w sytuacji S, to interpretacja *a contrario* mówi, że orzeczenie P nie dotyczy (jeśli brak jest wyraźnego prze-

pisu odmiennego) podmiotów niebędących w sytuacji S. Zatem, wykładnia *a contrario* dotyczy tylko i wyłącznie podmiotów, które znajdują się w określonej przepisem sytuacji S. Na przykład, gdy przepis nakłada obowiązek udzielenia pomocy osobie znajdującej się w położeniu grożącym utratą życia lub zdrowia na każdego, kto udzielając pomocy sam nie narazi się na niebezpieczeństwo (art. 162§ 2 kk), to stosując argument *a contratio*, interpretujemy, że nie ma obowiązku niesienia pomocy ten, kto czyniąc to, sam naraziłby się na niebezpieczeństwo⁶¹.

W uchwale z dnia 24 listopada 1998r. Sąd Najwyższy określił, że wnioskowania *a contrario* (podobnie jak wnioskowania *per analogiam* oraz *a fortiori*) stosuje się tylko w wypadkach nienormowanych⁶². Za odrzuceniem wniosku *a contrario* odwołał się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października 1995r. Rozumowanie *a contrario* prowadziłoby także do konkluzji, że uniewinnienie dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy na oczywistą niesłuszność uchylonego orzeczenia wskazują dowody nowe, gdyby zaś na ową niesłuszność wskazywały dowody stare, uniewinnienie byłoby niedopuszczalne. W ocenie Sądu Najwyższego taka wykładnia art. 481§3 kpk byłaby jednak błędna. Do odmiennych wniosków można dojść wtedy, kiedy zrezygnuje się z argumentu *a contrario*. Nie sposób przyjąć, że z art. 481§3 kpk wynika zakaz opierania ustaleń na dowodach przeprowadzonych i ocenionych w postępowaniu pierwotnym⁶³.

57 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2003r., SK 22/02, OTK-A 2003/9/97.

58 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1996r., V KKN 4/96, Prok i Pr 1996/10/14.

59 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1999, V KO 96/98, OSNKW 1999/5–6/25.

60 L. Morawski, *Wykładnia...*, s. 329.

61 K. Szymanek, *Sztuka argumentacji...*, s. 47.

62 Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1998, IIICZP 44/98, OSNC 1999/5/87.

63 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1995r., II KO 76/94, OSNKW 1996, z. 1–2, poz. 9.

Argument *a fortiori*

Argument *a fortiori* „od mocniejszej strony”, „z silnego zakresu”. – jest to dyrektywa interpretacji przepisów prawnych. Jeśli przepis orzeka P, o podmiotach będących w sytuacji S, to interpretacja *a fortiori* stanowi, że orzeczenie P, dotyczy także (jeśli brak jest wyraźnie przepisu odmiennego) tych podmiotów, które w jeszcze większym stopniu od podmiotów znajdujących się w sytuacji S zasługują na orzeczenie P⁶⁴.

Argument ten występuje w dwóch postaciach: argumentu *a minori ad maius* (wnioskowanie z węższego na zakres szerszy) oraz *a maiori ad minus* (wnioskowanie z zakresu szerszego na węższy). Argument *a minori ad maius* jest konstruowany o regułę negatywną (zakaz), jeśli nie wolno mniej, to nie wolno także więcej (np. jeśli nie wolno zadawać ran nie wolno również zabijać), natomiast drugi argument *a maiori ad minus* oparty jest na regule pozytywnej (dozwolenie), jeśli wolno więcej, to wolno także mniej (np. jeśli można zabić w obronie własnej, to można także w obronie własnej zadać rany)⁶⁵.

Argumentum a maiori ad minus, w tym przypadku wnioskowania z większego na mniejsze podstawą wnioskowania jest przepis uprawniający, wnioskowanie ma następującą strukturę, komu wolno jest więcej, temu tym bardziej wolno jest mniej⁶⁶. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1998r. stwierdził, że zgodnie z art. 535§2 zd. 3 kpk, oddalenie kasacji, jako oczywiście bezzasadnej nie wymaga pisemnego uzasadnienia. Zatem Sąd Najwyższy

doszedł do wniosku, że skoro Sądowi Najwyższemu wolno w całości odstąpić od sporządzenia pisemnego uzasadnienia, to a *maiori ad minus* dopuszczalne jest odniesienie się jedynie do niektórych spośród podniesionych zarzutów, jeśli kasacja jako całość jest oczywiście bezzasadna⁶⁷.

Argumentum a minori ad maius, jeśli zakazane jest mniej to tym bardziej zakazane jest więcej⁶⁸. Idealnym przykładem na zastosowanie tego argumentu jest art. 40§2 kk, zgodnie z którym, sąd może orzec pozbawienie praw publicznych w razie skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 oraz art. 148 §2 pkt 3 kk, zgodnie z którymi, kto popełnia przestępstwo bądź zabija człowieka w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie⁶⁹. Tezę tę podziela Sąd Apelacyjny w Lublinie, który w wyroku z dnia 12 czerwca 2001r. orzekł, że słuszny jest pogląd, że określenie „w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie” jest znaczeniowo tożsame w regulacji zawartej w art. 40 § 2 k.k. i w art. 148 § 2 pkt 3 k.k. W tym sensie przyjęcie kwalifikacji z art. 148 § 2 pkt 3 k.k. daje jednocześnie podstawę do orzeczenia, na podstawie art. 40 § 2 k.k., środka karnego pozbawienia praw publicznych. Ściśle rzecz biorąc, mimo fakultatywności orzekania tego środka w ogóle, w tym przypadku jest ono wręcz obowiązkowe. Wbrew jednak zapatrywaniu Sądu Najwyższego, które wydaje się być zbyt kateryczne, a więc w zasadzie w zgodzie z poglądem Sądu Okręgowego – tyle, że z uzasadnieniem odmiennym niż przez ten sąd prezento-

64 K. Szymanek, *Sztuka argumentacji...*, s. 63.

65 J. Stelmach, *Kodeks argumentacyjny ...*, s. 75 – 76.

66 L. Morawski, *Wykładania w orzecznictwie*, s. 335.

67 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998r., V KKN 314/97, OSNKW 1998/11–12/60.

68 L. Morawski, *op. cit.*, s. 339.

69 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553).

wane – odwrotna zależność nie jest już tak oczywista. Otóż, możliwe są sytuacje orzeczenia na podstawie art. 40 § 2 k.k. przewidzianego w nim środka karnego nawet wtedy, gdy zabójstwo nie zostało popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego może to mieć miejsce wówczas, gdy przestępstwo pozostające w zbiegu kumulatywnym ze zbrodnią zabójstwa, w szczególności któreś z wymienionych w art. 148 § 2 pkt 2 k.k., zostało popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Sąd Apelacyjny, przynajmniej w składzie orzekającym w sprawie niniejszej, jest zdania, że popełnienie przestępstwa z motywacji zasługującej na szczególne potępienie, nie wyklucza przyjęcia winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego (i na odwrót)⁷⁰.

Za słuszne należy uważać twierdzenie, że w prawie karnym materialnym wprowadzony został zakaz stosowania analogii. Wnioskowanie *per analogiam* w tej gałęzi prawa mogłoby doprowadzić do ponoszenia odpowiedzialności karnej jednostki, która dopuściła się czynu analogicznego do czynu zabronionego przez ustawę. Ponadto, sytuacja ta przyczyniłaby się do spadku zaufania społeczeństwa do organów państwowych, bowiem służby, które zajmują się ściganie sprawców przestępstw stałyby się całkowicie nieprzewidywalne.

Bibliografia:

Literatura:

Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2000.

Gardocki L., *Prawo karne*, C. H. Beck, Warszawa 2013.

Gensikowski P., *O wykładni prawa karnego* [w:] *Wykłady prawa i inne problemy filozofii prawa*, pod red. L. Morawskiego, wydawnictwo Uniwersytetu M. Kopernika, Toruń 2005.

Giezek J. *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Wydanie 2, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.

Filar M., *Kodeks karny. Komentarz*, LexisNexis, Wydanie 3, Warszawa 2012.

Kotowski A., *Modele dyskursów prawnych*, Wyd. Dom Organizatora, Wydanie 1, Toruń 2013.

Lewandowski Sł., *Retoryczne i logiczne podstawy argumentacji prawniczej*, Wydanie 1, LexisNexis, Warszawa 2013.

Lewandowski Sł., Malinowski A., Petzel J., *Logika dla prawników. Słownik encyklopedyczny*, Wydanie 2, LexisNexis, Warszawa 2012.

Marek A., *Prawo karne*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011.

Morawski L., *Wykłady w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002.

Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Wydawnictwo Dom Organizatora, Toruń 2010.

Mozgawa M., *Kodeks karny. Komentarz*, Lex a Wolters Kluwer business, Wydanie 5, Warszawa 2013.

Nowacki J., *Analogia legis*, Warszawa 1996.

Perelman Ch., *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

Stelmach J., *Kodeks argumentacyjny dla prawników*, Zakamycze, Kraków 2003.

⁷⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 czerwca 2001r., II AKa 98/01, Legalis.

Stelmach J., Brożek B., *Metody prawnicze*, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2006.

Stelmach J., Brożek B., *Sztuka negocjacji prawniczych*, LEX a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011.

Spyra T., *Granice wykładni prawa*, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2006.

Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2001.

Szymanek K., Wieczorek K.A., Wójcik A.S., *Sztuka argumentacji. Ćwiczenia w badaniu argumentów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

Wasiluk M., *Analogia w prawie procesowym cywilnym*, Wydanie 1, LexisNexis, Warszawa 2013.

Wiatrowski P., *Dyrektywy wykładni prawa karnego materialnego w judykaturze sądu Najwyższego*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2013.

Zoll A., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz Lex*, Tom 1, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2012.

Orzecznictwo:

Wyrok TK z dnia 17 października 2000r., K. 16/99, OTK ZU 2000, z. 7, poz. 253.

Wyrok TK z dnia 26 listopada 2003r., SK 22/02, OTK-A 2003/9/97.

Wyrok SN z dnia 10 października 1995r., II KO 76/94, OSNKW 1996, z. 1–2, poz.

9.

Wyrok SN z dnia 21 grudnia 1995r., II KRN 158/95, Prok. I Pr. – wkładka, 1996, nr 6, poz. 2.

Wyrok SN z dnia 2 kwietnia 1996r., V KKN 4/96, Prok i Pr 1996/10/14.

Wyrok SN z dnia 20 października 1998r., V KKN 314/97, OSNKW 1998/11–12/60.

Wyrok SN z dnia 15 kwietnia 1999, V KO 96/98, OSNKW 1999/5–6/25.

Wyrok SN z dnia 22 czerwca 1999, III KKN 391/97, OSNKW 1999, nr 9–10, poz. 52.

Wyrok SN z dnia 24 lutego 2000, III KKN 34/99, OSNKW 2000/3–4/37.

Wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2000., II KKN 335/99, Prok i Pr. 2000, nr 9, poz. 1.

Wyrok SN z dnia 2 lipca 2002r., IV KK 164/02, OSNKW 2002, Nr 1–2, poz. 106.

Wyrok SN z dnia 12 listopada 2003, VKK 139/03, OSNKW 2003/1/2394.

Wyrok SN z dnia 29 lipca 2009r., I KZP 8/09, OSNKW 2009, z. 8, poz. 61.

Uchwała SN z dnia 24 listopada 1998, IIICZP 44/98, OSNC 1999/5/87.

Postanowienie SN z dnia 19 stycznia 2009, I KZP 29/08, OSNKW 2009, z. 2, poz. 15.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2009, I KZP 8/09, Legalis.